

Biesiadne, Mrówki

Kiedy szesnaście lat miałem,
Mamcia mi lalkę kupiła.
Podwiązki oglądać chciałem,
Lecz mamcia nie pozwoliła.

Poszedłem z miłą do lasu,
Szeptalem jej miłe słówka,
A ona mi na to rzekła:
Mrówka, ach mrówka, ach mrówka

Zacząłem tej mrówki szukać,
Lecz jej tam nigdzie nie było.
Znalazłem gniazdko bocianie,
Aż mi się lepiej zrobiło.

I odtąd jestem żonaty,
Żona mi robi wymówki.
"Pamiętasz stary hultaju,
Jak wybierałeś mi mrówki?"